

poznaj swoje prawa



poradnik prawny dla kobiet



przygotowała Izabella Łaba - Waszczykowska

Spis treści:

| | |
|--|----|
| Wstęp | 3 |
| Mity i fakty | 4 |
| Czym jest konkubinaty | 5 |
| Unia Europejska o konkubinacie | 5 |
| Konkubinaty a prawo karne | 6 |
| Spadek i darowizna | 7 |
| Prawo do renty rodzinnej | 8 |
| Renta odszkodowawcza | 9 |
| Co stanowi fiskus na temat konkubinaty | 10 |
| Alimenty dla konkubenta | 11 |
| Dzieci w konkubinacie | 12 |
| Sprawy mieszkaniowe | 13 |
| Co moje, co twoje | 14 |
| spółka cywilna | 16 |
| współwłasność w częściach ułamkowych | 17 |
| bezpodstawne wzbogacenie | 20 |
| Wzory pism, umów i pozwów | 23 |
| Bibliografia | 33 |

Wstęp

Zdecydowałaś się na życie w wolnym związku. To Twój wybór. Masz do niego pełne prawo.

Musisz mieć jednak świadomość tego, że **w świetle prawa konkubent jest dla ciebie osoba obcą**. Polskie prawo nie zawiera bowiem samodzielnej regulacji zjawiska, jakim jest pożycie pozamałżeńskie, czyli konkubinatu. Konkubenci winni jednak mieć na uwadze, że ich czyny wywołują określone skutki prawne, przede wszystkim w sferze stosunków majątkowych partnerów.

Niestety, konkubinatu staje się przedmiotem zainteresowania prawa dopiero w momencie, gdy się kończy i kiedy zaczynają się problemy. Często do sądów trafiają byli konkubenci, którzy zostali bez środków do życia, nie mają gdzie mieszkać ani z czego się utrzymać. Dlatego pamiętaj – warto być przygotowaną na najgorszą ewentualność. Wcześniejsze zadbanie o swoje majątkowe interesy, a często także i Twoich dzieci, zaprocentuje w przyszłości, kiedy będziesz musiała udowodniać przed sądem, że sprzęt gospodarstwa domowego, samochód czy mieszkanie zostało nabyte także za Twoje pieniądze.

Problemy w zasadzie mogą pojawić się na gruncie każdej gałęzi prawa.

Kwestie rozliczeń spadkowych po śmierci partnera z jego legalną rodziną często nie należą do najprzyjemniejszych i to szczególnie wówczas, gdy nie zostawił on testamentu. Zresztą istnienie testamentu nie uchroni Cię od przykrości, jeżeli rodzina partnera nie uszanuje woli zmarłego.

Po urodzeniu wspólnego dziecka, partner musi je uznać, nie możecie wspólnie wystąpić o adopcję dzieci, nie masz prawa domagania się po ustaniu konkubinatu alimentów dla siebie. Prawo podatkowe z jednej strony stanowi o solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe jednego z partnerów z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, z drugiej strony – nie zezwala na wspólne opodatkowanie się. Prawo czasem uważa was za tworzących rodzinę, czasem wręcz przeciwnie, co najwyraźniej widać na tle przepisów o ubezpieczeniu społecznym. Aby zasięgnąć informacji o stanie zdrowia partnera, który uległ wypadkowi, nie wystarczy, tak jak jest to w przypadku małżonków, powiedzieć, że jest się najbliższą osobą dla poszkodowanego. Trzeba wylegitymować się pisemnym oświadczeniem, w którym wyrażona jest zgoda na udzielanie partnerowi informacji medycznych.

Decydujące znaczenie ma fakt, że dysponujesz określonymi dokumentami, mogącymi potwierdzić Twoje prawa majątkowe. Dbaj o zawieranie umów prawnocivilnych, na mocy których uregulujecie stosunki panujące w związku, gromadź faktury, czynnie uczestnicz w zawieraniu wszelkich życiowych transakcji, znaj swoje prawa i domagaj się ich respektowania. Postaraj się - tak byłoby najbezpieczniej - zawrzeć konkretną umowę z konkubentem, korzystając z dobrodziejstwa zasady swobody umów, w której określicie wzajemne prawa, obowiązki, kwestie finansowe, a nawet te związane z końcem związku. Przecież koniec związku może nastąpić nie tylko dlatego, że uznacie za celowe rozstanie się, koniec to także nieuchronna śmierć jednego z Was! Spróbuj właśnie w ten sposób wytłumaczyć być może niechętnemu zawieraniu jakichkolwiek porozumień partnerowi konieczność uregulowania stosunków panujących w konkubinacie.

Zrób wszystko, abyś rzeczywiście i z pełną świadomością trwała w szczęśliwym, wolnym związku!

Mity i fakty

Mit: Konkubent sporządził na wypadek śmierci testament, w którym jestem spadkobiercą jego majątku. Syn z byłego małżeństwa konkubenta twierdzi, że testament o takiej treści jest nieważny i nic mi się nie będzie należało.

Fakt: W polskim prawie spadkowym istnieje swoboda testowania. Konkubent miał zatem prawo do powołania Cię do spadku. Musisz jednak liczyć się z tym, że synowi męża przysługuje tzw. zachowek. Wynosi on połowę tego co odziedziczyłby po zmarłym ojcu syn, gdyby nie było testamentu, a w grę wchodziłoby dziedziczenie z ustawy.

Mit: Zamierzamy kupić wspólnie z partnerem samochód. Chciałabym, żeby nie tylko jego, ale i moje nazwisko figurowało na wystawionej fakturze. Partner twierdzi, że nie ma takiej możliwości, bo faktura może zawierać dane tylko jednego z nabywców towaru.

Fakt: Prawdą jest, że jeżeli towar, jakim jest np. samochód, nabywany jest przez kilka osób na współwłasność, to będzie wystawiona jedna faktura, mogą być jednak wskazani na niej wszyscy odbiorcy.

Mit: Były konkubent dobrowolnie uznał nasze wspólne dziecko. Po kilku latach nasz związek rozpadł się. Chcę wystąpić do sądu o alimenty na dziecko, ale były partner twierdzi, że to tylko strata czasu, bo i tak nic sąd mi nie przyzna. Argumentuje to tym, że poślubił inną kobietę, z nią ma dzieci, a nasze, skoro nieślubne, nic od niego nie dostanie.

Fakt: Dla prawa polskiego nie ma znaczenia, czy dziecko pochodzi ze związku małżeńskiego, czy pozamałżeńskiego. Jeżeli konkubent uznał dziecko, masz pełne prawo wystąpić o zasądzenie na dziecko alimentów.

Mit: Przez wiele lat wspólnie mieszkaliśmy z partnerem w mieszkaniu, którego był najemcą. Po jego śmierci chciałam wystąpić o zawarcie umowy najmu, ale żona partnera, z którą nie utrzymywałam żadnych kontaktów, sprzeciwia się temu.

Fakt: Jeżeli do chwili śmierci wspólnie mieszkaliśmy z najemcą lokalu mieszkalnego, masz prawo wystąpić o zawarcie z Tobą umowy najmu lokalu mieszkalnego. Brak przyzwolenia ze strony żony konkubenta nie ma znaczenia, bowiem o Twoim prawie stanowią wprost przepisy kodeksu cywilnego.

Mit: Wspólnie z konkubentem wybudowaliśmy dom. Działka była jego własnością. Teraz były konkubent każe mi wyprowadzić się z domu, twierząc, że wszystko jest jego.

Fakt: Masz prawo wystąpienia z powództwem cywilnym o zwrot nakładów na inwestycje związane z budową lub żądać ustalenia współwłasności w częściach ułamkowych.

Mit: Partner, z którym prowadziłam wieloletnie wspólne pożycie, pozostawał jednocześnie w związku małżeńskim. Wielokrotnie razem dokonywaliśmy zakupów, często dość poważnych. Po rozpadzie związku były konkubent nie chce podzielić się ze mną nabytym majątkiem, twierząc, że wszystko należy do niego i jego żony.

Fakt: Wspólne nabywanie przedmiotów majątkowych z konkubentem pozostającym jednocześnie w związku małżeńskim skutkuje tym, że pomiędzy Tobą, konkubentem i jego żoną powstała wspólność w częściach ułamkowych, a Tobie przysługuje prawo jej zniesienia i wydania Ci należnego udziału we współwłasności.

Czym jest konkubinaty

Podobnie jak w języku potocznym, również w polskim prawie istnieje wiele określeń dla konkubinaty i brak jest jednolitego stanowiska co do definicji pojęcia.

Według Małej Encyklopedii Prawa konkubinaty rozumiany jest jako trwałe pożycie dwojga osób płci odmiennej, które nie zawarły związku małżeńskiego. Co istotne, wspólne pożycie par homoseksualnych nie jest konkubinatem w świetle naszego prawa.

Najpełniejszą definicję konkubinaty zawiera wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 1988 r., według którego konkubinaty to wspólne pożycie analogiczne do małżeńskiego, tyle że pozbawione legalnego węzła. Oznacza ono istnienie ogniska domowego charakteryzującego się duchową, fizyczną i ekonomiczną więzią, łączącą kobietę i mężczyznę.

Pomimo, iż prawo polskie wprost nie odnosi się do związku konkubentów, to jednak reguluje w licznych sytuacjach stosunki, w jakich kluczową rolę odgrywają **osoby bliskie**. Jest przecież oczywiste, że Ty i Twój partner śmiało możecie nazwać się właśnie dwojgiem osób bliskich. Tak samo wielokrotnie traktuje Was ustawodawca. Zgodnie bowiem z normami prawa za bliskie uważa się osoby związane węzłami formalnymi – małżeństwa, pokrewieństwa, powinowactwa w linii prostej, przysposobienia, opieki i kurateli, a ponadto osoby związane trwałymi związkami faktycznymi. W tej drugiej grupie niewątpliwie mieszczą się konkubenci, niezależnie od tego, jak układają się między nimi więzy uczuciowe.

NiefORMALNY charakter związku jest kryterium rozróżniającym konkubinaty od małżeństwa. Celem konkubinaty jest zamiar pozostania partnerów razem tak jak mąż i żona. Trwałość pożycia odgrywa tutaj ważną rolę, mimo możliwości rozwiązania w każdym momencie. Orzecznictwo i doktryna powoli dążą do zrównania pod względem prawnym instytucji małżeństwa i konkubinaty. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, iż Kościół odgrywa w Polsce znaczną rolę, a głoszona przez niego nauka daleka jest od postawienia znaku równości pomiędzy małżeństwem a związkiem pozamałżeńskim, nie nastąpi to zbyt szybko. Niestety, **aktualny stan prawny nie zezwala na stosowanie analogicznie do konkubinaty żadnego rozwiązania dotyczącego małżeństwa**.

Unia Europejska o konkubinacie

Sytuacja konkubinaty raczej nie ulegnie drastycznej zmianie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Głównie dlatego, że Unia pozostawia sprawy rodzinne do odrębnego uregulowania państwom członkowskim. Problematyka konkubinaty jest przedmiotem zainteresowania ustawodawcy unijnego, gdy sprawa dotyczy prawa do zatrudniania i osiedlania w poszczególnych krajach członkowskich.

Zgodnie z Rozporządzeniem 1612/68/EWG o swobodzie przepływu pracowników we Wspólnocie obywatel państwa członkowskiego na zasadzie równości ma prawo do zatrudnienia i do swobodnego poruszania się wraz z członkami rodziny po terytoriach państw Unii Europejskiej. Za członków rodziny Trybunał Sprawiedliwości (w orzeczeniu z dnia 17 kwietnia 1986 r.) uznał także osoby żyjące w niefORMALNYCH związkach. Dzięki takiemu rozumieniu także i konkubinie pracownika przysługują szereg przywilejów socjalnych, np. dodatki na dzieci czy ulgi kolejowe dla rodzin wielodzietnych. Rodzajem przywileju socjalnego, wynikającym wprost z przepisów, jest prawo do wspólnego zamieszkiwania z tzw. towarzyszem życia pracownika.

Warto, abyś wiedziała o Rekomendacji R (88) 3 Rady Europy (organizacji, działającej na poziomie europejskim, niezależnej od Unii Europejskiej, do której przynależy także Polska). W myśl tego aktu Rada Europy zważyła, że szereg problemów dotyczących osób żyjących w związku pozamałżeńskim może być rozwiązanych przez zawieranie między nimi umów lub przez rozporządzenia testamentowe jednej z tych osób na rzecz drugiej. Rada stwierdziła także, że w niektórych krajach takie umowy i rozporządzenia mogą być uznane za niezgodne z porządkiem publicznym lub z dobrymi obyczajami. W ramach Rekomendacji zalecono rządowi Państw Członkowskich podjęcie niezbędnych środków, aby umowy o charakterze majątkowym zawierane między osobami żyjącymi w związku pozamałżeńskim lub umowy regulujące stosunki majątkowe między tymi osobami bądź na czas trwania ich związku, bądź na okres następujący po jego ustaniu, nie mogły być uznane za nieważne wyłącznie z tego powodu, że zostały zawarte między takimi osobami, oraz aby powyższa zasada stosowana była także do rozporządzeń testamentowych.

Konkubinat a prawo karne

Zgodnie z art. 115 par. 11 kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. nr 88, poz. 553 z 1997 r. z późniejszymi zmianami) osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Osobami pozostającymi we wspólnym pożyciu, inaczej mówiąc, osobami powiązаныmi trwałymi związkami faktycznymi, będziesz właśnie Ty ze swoim konkubentem.

Dzięki takiej definicji na podstawie art. 182 par. 1 kodeksu postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. nr 89, poz. 555 z 1997 r. z późniejszymi zmianami) masz prawo do odmowy zeznań w sprawie przeciwko Twojemu konkubentowi.

O kolejnym uprawnieniu, z którego możesz skorzystać, mowa jest w art. 52 k. p. k. Artykuł ten stanowi, że w razie śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały, mogą wykonywać osoby najbliższe, a w wypadku ich braku lub nie ujawnienia - prokurator.

Z kolei w art. 58 k.p.k., mowa jest o tym, że śmierć oskarżyciela posiłkowego nie tamuje biegu postępowania. W takiej sytuacji będziesz mieć możliwość wpływania na bieg postępowania karnego poprzez przystąpienie do niego w charakterze oskarżyciela posiłkowego, i to w każdym stadium postępowania. A wszystko dlatego, że i tym razem uprawnienie to przysługuje osobom najbliższym oskarżyciela posiłkowego, do której to kategorii prawo zalicza również konkubentów. Musisz jednak pamiętać, że masz tylko trzymiesięczny termin, aby zdecydować się na skorzystanie z tego prawa (art. 61 k.p.k.).

Innym przepisem, w którym mowa jest o konkubentach, jest artykuł 63 k.p.k. Zgodnie z jego treścią w razie śmierci pokrzywdzonego osoby najbliższe mogą wytoczyć powództwo cywilne o przysługujące im roszczenia majątkowe wynikające z popełnienia przestępstwa. W razie śmierci powoda cywilnego osoby najbliższe mogą wstąpić w prawa zmarłego i dochodzić przysługujących im roszczeń.

A zatem tylko od Ciebie zależeć będzie, czy zdecydujesz się na wzięcie udziału w postępowaniach wytoczonych za życia Twojego partnera, a także o tym, czy zamierzasz brać czynny udział w postępowaniu przeciwko Twemu konkubentowi, składając przeciwko niemu zeznania, czy też skorzystasz z prawa do odmowy złożenia zeznań.

Każdemu z konkubentów przysługuje również prawo do wnoszenia prośby o ułaskawienie. Prośbę tę kieruje się do Prezydenta RP, który podejmuje lub nie decyzję o ułaskawieniu.

Spadek i darowizna

W polskim prawie spadkowym istnieją dwa typy spadkobrania: ustawowe i testamentowe.

Testamentowe będzie zastosowane wówczas, gdy zmarły zostawił **testament**. Może być nim zarówno testament w formie notarialnej, jak i zwykły pisemny, a nawet sporządzony przez osobę trzecią, która spisała ostatnią wolę testatora wygłoszoną w obecności świadków. Pamiętaj jednak, że najsilniejszą formę stanowi testament notarialny; będzie on najtrudniejszy do obalenia przez niezadowolone z jego brzmienia osoby.

Dziedziczenie ustawowe wchodzi w grę, gdy zmarły nie zostawił testamentu, w którym postanowiłby, kto i w jakich częściach ma po nim dziedziczyć. W takim wypadku do spadku powołane będą osoby w zależności od tego, do jakiej kategorii osób dziedziczących zostały przez prawo uznane. I tak żona z legalnego związku oraz dzieci spadkodawcy (zarówno te z małżeństwa, jak i uznane przez zmarłego jako własne, ale i te, których ojcostwo zostało ustalone przez sąd) będą dziedziczyły w pierwszej kolejności. Niestety, nawet długotrwałe pożycie ze zmarłym konkubentem, i to w sytuacji, kiedy nie założył on nigdy prawnie rodziny, nie uprawnia Cię do dziedziczenia z ustawy. Dlatego, aby stać się spadkobiercą, musisz legitymować się testamentem, w którym partner przepisał Ci swój majątek. To jednak nie wszystko.

Musisz liczyć się z tym, że jeżeli zmarły pozostawił po sobie dzieci, żonę, z którą nie miał rozvodu lub innych krewnych, którzy uprawnieni byłiby do dziedziczenia ustawowego, przysługiwać im będzie roszczenie o tzw. **zachowek**. Wynosi on połowę tego, co odziedziczyłyby po zmarłym każdy z uprawnionych, gdyby nie było testamentu, a w grę wchodziło dziedziczenie z ustawy (art. 991 par. 1 kodeksu cywilnego, ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Dz. U. nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami). Będziesz zobowiązana do wypłaty należnej im części z majątku konkubenta nawet wówczas, gdyby od lat Twój partner nie utrzymywał z nimi kontaktów.

Istnieje w prawie instytucja wydziedziczenia, jednakże aby ją zastosować, trzeba mieć określone podstawy, tym bardziej że o jej skuteczności każdorazowo decydować będzie sąd (jeżeli z wydziedziczeniem nie zgadza się uprawnieni do spadku z ustawy).

Do okoliczności, w których zstępni, małżonkowie i rodzice pozbawieni zostają zachowku, należą:

1. postępowanie wbrew woli spadkodawcy, uporczywie, w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
2. dopuszczenie się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób czynu polegającego na umyślnym przestępstwie przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
3. uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Warto, abyś wiedziała, że obok spadkobrania istnieje **instytucja zapisu**. Stanowi o niej artykuł 968 i następane k. c. Polega on na tym, że spadkodawca może w testamencie nałożyć na spadkobiercę obowiązek spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby.

A zatem, jeżeli Twój partner w testamencie powołał do spadku inne osoby niż Ty, przy jednoczesnym nałożeniu na nie obowiązku wydania Tobie np. jego samochodu, przysługiwać będzie Ci roszczenie o wydanie tej rzeczy. Nie musisz być bowiem spadkobiercą, aby uzyskać jakąś korzyść majątkową po śmierci Twojego partnera. Ponadto zapisobierca nie ma obowiązku wypłat ewentualnych zachowków.

Prawo spadkowe daje Ci jeszcze jedno uprawnienie, które wprost wynika z art. 923 kodeksu cywilnego. Przepis ten w paragrafie 1. stanowi, że małżonek i inne osoby bliskie spadkodawcy, które mieszkały z nim do dnia jego śmierci, są uprawnione do korzystania w ciągu trzech miesięcy od otwarcia spadku z mieszkania i urządzenia domowego w zakresie dotychczasowym.

Jeżeli spadkodawca, z różnych przyczyn, inaczej rozporządził swoim majątkiem, np. pozbawił Cię zaraz po jego śmierci prawa do zamieszkania w dalszym ciągu w mieszkaniu, taka wola byłaby nieważna. Natomiast zapis paragrafie 2. brzmi: „Przepisy powyższe nie ograniczają uprawnień małżonka i innych osób bliskich spadkodawcy, które wynikają z najmu lokali lub ze spółdzielczego prawa do lokalu”.

Kodeks cywilny nie definiuje, kto jest osobą bliską, jednak z wcześniej już wspomnianych ustaleń wnioskować należy, że i w tym przypadku będzie chodziło m.in. o konkubinę lub konkubenta zmarłej osoby.

Zgodnie z ustawą o podatku od spadków i darowizn z dnia 28 lipca 1983 r. (Dz. U. nr 16, poz. 89 z 1997 r. z późniejszymi zmianami) fakt wspólnego, nawet wieloletniego pożycia, nie gwarantuje Ci, że zapłacisz z tytułu otrzymanego spadku czy też darowizny zmniejszony podatek.

Ustawodawca podatkowy ignoruje konkubinaty, zrównując go z osobami obcymi poprzez umieszczenie konkubentów w III grupie podatkowej. Skutkiem jest fakt, że konkubentom pozwala się na wzajemne obdarowywanie przy jak najwyższym opodatkowaniu.

Takie usytuowanie konkubentów może budzić wątpliwości z uwagi nie tylko na więzi emocjonalne łączące konkubentów, ale także na pewną wspólnotę majątkową, wzajemne relacje w sferze niematerialnej, gdzie obdarowany czy dziedziczący faktycznie w jakiś sposób przyczynił się do powstania lub utrzymania majątku, który otrzymuje już formalnie.

Prawo do renty rodzinnej

Zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz. U. nr 162 poz. 1118 z 1998 r. ze zmianami) renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń.

Ustawodawca określił krąg osób, które - będąc członkami rodziny - mają prawo domagania się renty po zmarłym (art. 67 ust. 1). Są nimi:

1. dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione;
2. przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki; rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej;
3. małżonek (wdowa i wdowiec);
4. rodzice.

Niestety, wśród wyżej wymienionych osób nie ma konkubentów. Wielokrotnie przed Sądem Najwyższym stawiano pytanie, czy nie jest to tylko przeoczenie ustawodawcy, skoro oczywistym jest, że konkubenci tworzą rodzinę. Dlaczego w takim razie nie mogą domagać się renty w razie śmierci jednego z nich? Problem był o tyle istotny, że często konkubentami stawali się byli małżonkowie, którzy po rozwodzie prowadzili wspólne gospodarstwo i odradzała się między nimi więź, tak uczuciowa, jak i fizyczna.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest jednak w tym zakresie jednolite. A mianowicie - zdaniem Sądu - konkubinaty, pomimo istnienia rzeczywistego wspólnego pożycia na zasadach obowiązujących w związku małżeńskim, nie jest wystarczającą przesłanką, aby móc skorzystać z prawa do renty rodzinnej.

Najdobitniej stanowisko takie potwierdza wyrok SN z 29 października 1998 r. (OSNAP 1999/23/760), w którym zapisano, że „istnienie konkubinatu jest pozbawione prawnej doniosłości dla uprawnienia do renty rodzinnej, bez względu na to, czy konkubinaty łączy osoby rozwiedzione, czy też osoby nie pozostające wcześniej w związku małżeńskim”.

Konkubina nie nabędzie zatem prawa do renty czy emerytury, niezależnie, ile lat żyła z ubezpieczonym partnerem. Ale pamiętaj, że **masz prawo do wystąpienia w imieniu waszych Wspólnych dzieci o rentę rodzinną dla nich!**

Renta odszkodowawcza

Może zdarzyć się, że Twój konkubent zginie w wypadku. Co wówczas? Zgodnie z art. 446 par. 1 kodeksu cywilnego, jeżeli na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu, temu, kto je poniósł. Paragraf 2. tego artykułu w zdaniu drugim posługuje się określeniem „osoby bliskie”, tym samym więc stanowi wprost o przysługującym Ci roszczeniu odszkodowawczym, o tzw. **rencie fakultatywnej**.

Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego (art. 446 par. 2 k. c.). Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Paragraf 3. stanowi zaś, że sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Zdaniem Sądu Najwyższego kobieta lub mężczyzna, którzy nie zawarli związku małżeńskiego, mogą być uważani za osoby bliskie, jeżeli zmarły konkubent dobrowolnie i w sposób trwały dostarczał środków utrzymania, a w szczególności, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Konkubina czy też konkubent mogą zostać uznani za najbliższego członka rodziny (osobę bliską), jeżeli istnienie konkubinatu nie krzywdzi żadnych innych rodzin czy z innych przyczyn nie powinno być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i jeżeli taki faktyczny związek ma charakter trwały, tzn. istnieje przez dłuższy okres (wyrok SN z 2 grudnia 1970 r. II CR 541/70).

A zatem przyznanie renty na rzecz konkubenta będzie zgodne z zasadami współżycia społecznego, o ile stałe świadczenia związane z dostarczaniem

środków utrzymania tej osobie nie prowadziłyby do ograniczania zaspokajania potrzeb najbliższych członków rodziny zmarłego oraz jeżeli dostarczane środki utrzymania nie miały charakteru wynagrodzenia za pracę czy za świadczone usługi w prowadzeniu domu, warsztatu lub firmy zmarłego konkubenta.

Sąd, orzekając o rencie, weźmie pod uwagę Twoją sytuację materialną, a przede wszystkim oceniać będzie, czy dostarczanie Ci środków utrzymania było stałe (a nie sporadyczne czy wynikające z chwilowej potrzeby), czy związek wWsz nie ograniczał się tylko do pożycia fizycznego, czy pieniądze, które otrzymywałeś nie były przypadkiem zapłatą za prowadzenie jego domu, czy też za pracę w jego przedsiębiorstwie, wreszcie czy renta byłaby zgodna z zasadami współżycia społecznego.

Reasumując, jeżeli Twój zmarły konkubent po pierwsze – dostarczał Ci dobrowolnie i stale środków na rzeczywiste utrzymanie, a nie w celu jedynie podniesienia stopy życiowej, po drugie – za przyznaniem renty odszkodowawczej przemawiają zasady współżycia społecznego, masz **prawo skutecznie domagać się na drodze powództwa cywilnego przyznania Ci renty odszkodowawczej od sprawcy śmierci konkubenta.**

Co stanowi fiskus na temat konkubinatu

Prawo podatkowe niestety nie przewiduje, abyś wspólnie z partnerem, pomimo prowadzenia jednego gospodarstwa domowego, mogła złożyć razem z nim zeznanie podatkowe. Każde z Was od uzyskiwanych dochodów musi złożyć odrębne zeznanie podatkowe. Jest to jedna z większych bolączek osób żyjących w wolnych związkach i nic nie wskazuje na to, aby sytuacja taka uległa zmianie.

Ordynacja podatkowa, ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. nr 137, poz. 926 z 1997 r. z późniejszymi zmianami), nie pozwalając na wspólne opodatkowanie, zawiera jednocześnie definicję członka rodziny, która nakłada na konkubentów daleko idącą odpowiedzialność za zaległości podatkowe jednego z nich. Takie zróżnicowanie traktowania konkubinatu świadczy tylko o niekonsekwencji ustawodawcy, który raz uznaje konkubentów za osoby bliskie czy też tworzące rodzinę, a innym razem takiego statusu im odmawia.

Zgodnie z art. 111. par. 1 Ordynacji podatkowej członek rodziny podatnika odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie z podatnikiem prowadzącym działalność gospodarczą za zaległości podatkowe wynikające z tej działalności i powstałe w okresie, w którym stale współdziałał z podatnikiem w jej wykonywaniu, osiągając korzyści z prowadzonej przez niego działalności.

Z kolei w paragrafie 3. wyjaśnia, że za członków rodziny podatnika uważa się zstępnych, wstępnych, rodzeństwo, małżonków zstępnych, osobę pozostającą w stosunku przysposobienia, a także osobę pozostającą z podatnikiem w faktycznym pożyciu. W par. 5 art. 111 Ordynacji podatkowej mowa jest o ograniczeniu odpowiedzialności do uzyskanych korzyści, ponadto nie obejmuje ona niepobranych podatków, pobranych ale niewpłaconych przez inkasentów, z wyłączeniem niezwróconych w terminie a pobranych w terminie zaliczek naliczonego podatku VAT oraz należności za oprocentowanie tych zaliczek.

Takie brzmienie przepisów powoduje, że ponosisz wraz ze swoim partnerem solidarną odpowiedzialność za zaległości podatkowe każdego z was wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej.

Jednocześnie fakt trwania w związku nieuznanym przez prawo powoduje, że macie z partnerem możliwość zaciągnięcia dwóch niezależnych od siebie kredytów na budowę lub

kupno domu. Trzeba pamiętać przy tym o konieczności ustanowienia odrębnej własności i dokonać fizycznego podziału nieruchomości. Polegać to może np. na ustaleniu w drodze aktu notarialnego, że Ty staniesz się właścicielką dołu, a partner góry nabytego za dwa różne kredyty domu.

Pomimo że nie możesz rozliczać się wspólnie z konkubentem, to przysługuje Ci prawo do rozliczenia się z własnym dzieckiem jako osoby samotnie je wychowującej, pomimo że faktycznie wychowujecie je wspólnie z partnerem. Jeżeli posiadasz z partnerem dwoje dzieci, korzystniej będzie, gdy rozliczy się z nimi ten rodzic, który lepiej zarabia lub też każde z was może rozliczyć się z jednym z dzieci. Problemem natury formalnej będzie wówczas konieczność zawieszenia władzy rodzicielskiej jednego z rodziców. W przypadku posiadania dzieci z poprzedniego związku można rozliczać się bez wcześniejszego zawieszania władzy rodzicielskiej.

I jeszcze jedna kwestia - możecie z partnerem, choć w niewielkim stopniu, skorzystać podwójnie z ulg przysługujących z tytułu dojazdu dzieci do szkół, na leczenie i zakup materiałów naukowych.

Alimenty dla konkubenta

Problem związany z alimentami może pojawić się w sytuacji, gdy jesteś po rozwodzie, masz zasądzone wyrokiem sądu alimenty od byłego małżonka, a który - w związku z tym, że prowadzisz wspólne gospodarstwo domowe z kimś innym - twierdzi, że nie należą Ci się już od niego żadne alimenty.

Obowiązek alimentacyjny wynika z art. 60 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. (Dz. U. nr 9, poz. 59 z 1964 r. ze zmianami), który w par. 1. stanowi, że małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego.

Z kolei paragraf 2. głosi, że jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

W paragrafie 3. zapisano, że obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni.

Otóż obowiązek alimentacyjny będzie trwał do chwili, kiedy zobowiązany do płacenia alimentów nie udowodni przed sądem, że alimenty służą zaspokajaniu potrzeb Twoich, jak i Twojego konkubenta, albo gdy przekonano sąd, że Twoja sytuacja materialna poprzez nawiązanie konkubinatu poprawiła się o tyle, że dalsze płacenie przez niego alimentów, byłoby niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r. (II CKN 1015/00) należy przyjąć, iż usprawiedliwione potrzeby rozwiedzionego małżonka pozostającego w konkubinacie podlegają ocenie z uwzględnieniem także możliwości zarobkowych i majątkowych jego partnera. W przeciwnym wypadku uprawniony do alimentacji rozwiedziony małżonek byłby w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do drugiego z rozwiedzionych małżonków, co niewątpliwie godziłoby w zasady współżycia społecznego. Zasądzenie alimentów na rzecz rozwiedzionej małżonki oznaczałoby alimentowanie także jej konkubenta. Sąd uznał, że jeżeli sytuacja materialna konkubenta rozwiedzionej kobiety uprawnionej do alimentów postrzegana jest jako dobra, okoliczność tę ocenić można w aspekcie możliwości samodzielnego utrzymania się rozwiedzionej kobiety i pozbawić ją prawa do zasądzenia na jej korzyść alimentów.

Z kolei małżonek, który po rozwodzie żyje w konkubinacie, w dalszym ciągu zobowiązany jest do płacenia alimentów. Owszem, w takiej sytuacji może wystąpić do sądu o zniesienie obowiązku płacenia alimentów, powołując się na okoliczność dostarczania nowemu partnerowi środków utrzymania, w związku z czym jego możliwości zarobkowe uległy zmniejszeniu, tym niemniej rozstrzygnięcie sądu może być różne.

Dzieci w konkubinacie

Wprawdzie nie przysługuje Ci prawo domagania się alimentów dla siebie, na szczęście możesz uzyskać alimenty na Wasze dzieci. Wcześniej jednak musisz zadbać o status prawny Waszego dziecka narodzonego w związku pozamałżeńskim. Inaczej niż w małżeństwie istotne będzie ustalenie jego pochodzenia. Dziecko, które pochodzi z legalnego związku, korzysta z tzw. domniemania pochodzenia od męża matki, w przeciwieństwie do dziecka urodzonego w konkubinacie. W przypadku Twojego dziecka w grę wchodzić będzie domniemanie innego rodzaju, że ojcem dziecka jest mężczyzna, który współżył z Tobą w okresie koncepcyjnym (art. 85 par.1 k.r.o.). Jeżeli zatem konkubent dobrowolnie nie uzna dziecka poprzez złożenie przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia woli o jego uznaniu, które Ty potwierdzisz, musisz wystąpić do sądu o stwierdzenie pochodzenia dziecka.

W imieniu dziecka, którego pochodzenie zostało stwierdzone (dobrowolnie przez uznanie lub na drodze sądowej), masz prawo domagania się od jego ojca alimentów na tych samych zasadach, na podstawie których matki dochodzą alimentów na dzieci z małżeństwa. Zgodnie z art. 135 par. 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Dziecko będzie miało również prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu, a Twoim konkubencie (które to prawo Tobie nie przysługuje); dziedziczy ono na równi z dziećmi z małżeństwa i to w pierwszej kategorii dziedziczenia, zaś w razie niepowołania go do spadku – przysługuje mu zachówek.

Sprawa nazwiska dziecka pozamałżeńskiego przedstawia się w następujący sposób. Jeżeli partner uznał dziecko, nosić będzie jego nazwisko, chyba że przy uznaniu dziecka złożył oświadczenie, że nosić ono będzie Twoje nazwisko. Jeżeli pochodzenie dziecka ustalono w wyroku ustalającym ojcostwo - jeżeli zależy Ci na tym zależy - możesz złożyć wniosek o nadanie dziecku nazwiska ojca (art. 89 par. 1 i par. 2 k.r.o.).

Jeżeli Twój konkubent ma dziecko, możesz przysposobić je, oczywiście za jego zgodą. Natomiast nie przysługuje Wam prawo wspólnego przysposobienia dziecka, nawet

jeżeli związek Wasz trwa już wiele długich lat. Prawo do adopcji masz oddzielnie Ty i Twój partner pod warunkiem, że wykażesz przed sądem opiekuńczym, że spełniasz warunki, abyś mogła zostać prawną matką. Jest to niewątpliwie krzywdzące, gdyż jednym z kryteriów jest wykazanie się odpowiednimi dochodami, a oczywistym jest, że łatwiej byłoby gdybyś mogła wskazać także na zarobki uzyskiwane przez konkubenta. Poza tym trudno przejść do porządku dziennego nad faktem, że od samego początku kwestii adopcji zaznacza się, że pomimo harmonijnego, długoletniego pożycia, nie zasługujecie z partnerem na prawo utworzenia adopcyjnej rodziny.

Tobie i konkubentowi, na tych samych zasadach co małżonkom, przysługuje władza rodzicielska nad wspólnym dzieckiem. Tak jak małżonkowie, możecie w spornych kwestiach wykonywania władzy rodzicielskiej wystąpić do sądu rodzinnego o wydanie orzeczenia rozstrzygającego zaistniały konflikt.

Sądowi przysługuje, w razie ustania waszego pożycia, prawo do ingerowania w wykonywanie przez Was władzy rodzicielskiej (art. 107 par. 2 k.r.o.).

Takie same obowiązki ma Twoje dziecko jak to, które pochodzi z małżeństwa. Obowiązki te przewidziane są w art. 91 k.r.o., a dotyczą, przyczyniania się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny, jeżeli dziecko mieszka u rodziców, a ma dochody z własnej pracy. A zatem i w tym przepisie ustawodawca zrównał w prawach rodzinę powstałą z małżeństwa z rodziną konkubentów.

Ostatnia sprawa, która może Cię dotyczyć, a która wynika na tle stosowania przepisów o stosunkach między rodzicami a dziećmi, to **alimenty od dziecka** na rzecz jednego z rodziców–konkubentów.

Przede wszystkim roszczenie konkubentów o alimenty od ich dzieci nie jest ograniczone, wynika zresztą z ustawy. Prawo domagania się alimentów od dziecka swojej partnerki nie przysługuje natomiast konkubentowi, który nie jest jednocześnie jego ojcem. I to nawet wówczas, gdy przez wiele lat wychowywał go i utrzymywał. Obowiązek alimentacyjny jest bowiem ograniczony tylko do krewnych w linii prostej i rodzeństwa. Sąd Najwyższy w dniu 2 maja 1963 r. wydał nawet na ten temat orzeczenie stwierdzając, że konkubentowi nie przysługuje prawo żądania środków utrzymania od dzieci jego konkubenta, choćby konkubinat trwał wiele lat, a konkubenci wraz z dziećmi mieszkali wspólnie i współżyli na zasadach analogicznych do współżycia rodzinnego.

Sprawy mieszkaniowe

Wiesz już, że zgodnie z prawem spadkowym, jeżeli zamieszkiwałaś w mieszkaniu Twojego konkubenta do dnia jego śmierci, to uprawniona jesteś do korzystania - w ciągu 3 miesięcy od otwarcia spadku - z tego mieszkania. Trzymiesięczny termin nie jest zbyt długi, abyś znalazła inne lokum. Na szczęście ustawodawca daje Ci kilka możliwości, abyś zaspokoiła swoje potrzeby mieszkaniowe.

W razie śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu lokalu wstępują: małżonek nie będący współnajemcą lokalu, dzieci najemcy i jego współmałżonka, inne osoby, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, oraz osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą. A zatem ustawodawca przyznaje Ci, jako konkubinie, prawo do wejścia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego po śmierci partnera, pod jednym tylko warunkiem, tj. stałego zamieszkiwania z najemcą w chwili jego śmierci (art. 691 par. 1 k.c.).

Żądanie ustalenia wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego nie ulega przedawnieniu (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2002 r. (I CKN 527/00).

Z kolei artykuł 15 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. nr 4, poz. 27 z 2001 r. ze zmianami) daje Ci możliwość wystąpienia do spółdzielni mieszkaniowej o przyjęcie w poczet członków spółdzielni i zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. Roszczenie takie masz prawo zgłosić, jeżeli wygasło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego (członkiem był konkubent), z prawa nie skorzystała żona konkubenta (ma na to jeden rok od dnia śmierci), a ty wylegitymujesz się tym, iż zamieszkiwałaś ze zmarłym konkubentem w przedmiotowym lokalu spółdzielczym (art. 14 i 15 ustawy).

Pozytywną informacją powinno być to, że nawet jeżeli przysługuje Ci prawo do innego mieszkania spółdzielczego, nie pozbawia Cię to powyższego roszczenia, jednakże wiedz, że będzie ono oceniane także z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

Warto też wspomnieć o **umowie dożywocia** (art. 908 i następnie kodeksu cywilnego). Instytucja ta sprowadza się najogólniej mówiąc do sytuacji, w której właściciel nieruchomości zobowiązuje się przenieść jej własność na nabywcę, a nabywca w zamian za przeniesienie własności nieruchomości zobowiązuje się zapewnić zbywcy lub osobie mu bliskiej dożywotnie utrzymanie. W razie braku odpowiednich postanowień umownych dożywotnie utrzymanie może polegać w szczególności na: dostarczaniu wyżywienia, ubrania, światła, opału, mieszkania, zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie, a także sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającemu zwyczajom miejscowym.

Co moje, co twoje...

W związku małżeńskim w zasadzie wszystko jest jasne. Istnieje podział na majątek wspólny, tzw. dorobkowy, oraz na majątki odrębne każdego z małżonków. Co wchodzi z mocy samego prawa do majątku wspólnego, a co stanowi majątek odrębny, wprost zostało zapisane w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Niestety, konkubinaty nie może posługiwać się tymi samymi zasadami rozliczeń, jakie stosuje się w przypadku rozliczeń byłych małżonków. W dalszym ciągu, pomimo dających się zaobserwować dążeń doktryny i orzecznictwa, nie można - nawet w drodze analogii - stosować żadnych rozwiązań przewidzianych dla małżeństwa, chyba że istnieje na to wyraźne zezwolenie przepisu prawa lub wyroku Sądu Najwyższego.

Dlatego też tak istotnym jest zadbanie o własne interesy. W polskim prawie cywilnym istnieje zasada swobody umów, wyrażona w art. 353¹ kodeksu cywilnego, która sprowadza się do przyznania stronom stosunku cywilnoprawnego (a takim jest konkubinaty) prawa do swobodnego kształtowania istniejącej między nimi sytuacji, np. finansowej.

Zawierane umowy mogą dotyczyć nie tylko zobowiązań finansowych, ale także dotyczących sposobu prowadzenia waszego domu, tego kto i w jaki sposób wychowuje dzieci, finansuje ich naukę, wypoczynek, a także dotyczyć mogą sytuacji po zakończeniu wspólnego pożycia.

Postanowienia umów muszą być zgodne także z zasadami współżycia społecznego, co sprowadza się może choćby do nieumieszczania zapisów, które krzywdziłyby członków poprzednich Waszych rodzin czy też Was samych.

Pamiętaj, że równie istotne są postanowienia dotyczące rozliczeń na wypadek ustania konkubinatu, jak te, które regulują kwestie wzajemnego pożycia.

Jaką formę mogą przybrać porozumienia w konkubinacie? Z całą pewnością powinna być to forma pisemna, łatwiej i przede wszystkim skuteczniej jest powoływać się w sądzie na zobowiązania spisane, niż na te jedynie wypowiedziane.

Zasadniczo przyjęte jest, że konkubenci mogą regulować swoją sytuację prawną poprzez zawarcie spółki cywilnej lub ustanowienie współwłasności w częściach ułamkowych. Konstrukcje te pozwolą wam na jasne i klarowne ukształtowanie sytuacji majątkowej i ewentualnych rozliczeń w przypadku rozpadu konkubinatu. W praktyce spotyka się różne umowy, którymi konkubenci starają się ułatwić sobie pożycie i ewentualne rozliczenia, także takie, które wzbudzają wiele kontrowersji, choćby ustalenie wynagrodzenia za pozostawanie w konkubinacie.

Ważne jest, abyś gromadziła dokumenty, rachunki, faktury. Istotne są każde ślady Twojego współfinansowania rodzinnych inwestycji; pamiętaj, że masz prawo żądania umieszczenia w fakturze, obok nazwiska partnera, także swojego. W razie nabycia wartościowego przedmiotu przez partnera poproś o zawarcie z Tobą umowy, na mocy której przeniesie na Ciebie udział we współwłasności nabytej rzeczy.

Jeżeli nie zdecydowałaś się na zawarcie jakiegokolwiek z umów, musisz liczyć się z tym, że po ustaniu związku może czekać Cię długa droga sądowa, gdzie udowodniać będziesz, że to również Twoim wysiłkiem i determinacją wybudowaliście dom czy nabyliście wiele cennych rzeczy.

Ponieważ zarówno orzecznictwo, jak i doktryna prawa, nie zawierają jednego uniwersalnego rozstrzygnięcia, którą instytucję prawa stosować do stosunków w konkubinacie i po jego zakończeniu, wiedz, że istnieją potencjalnie trzy możliwości:

1. zastosowanie przepisów o spółce cywilnej;
2. zastosowanie regulacji właściwej dla współwłasności w częściach ułamkowych;
3. zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Co prawda, można próbować powoływać się także na istnienie umowy o pracę czy też umowy zlecenia, jednakże, moim zdaniem, zastosowanie tych instytucji może prowadzić do oczywistego wniosku, że chyba nie było żadnego konkubinatu, skoro po jego ustaniu, jeden z partnerów twierdzi, że wykonywał usługi, za które następnie domaga się wynagrodzenia.

Wydaje się mało prawdopodobne, aby przekonać sąd, że jednocześnie obok siebie istniał konkubinac i umowa o pracę czy zlecenie! Znane są jednak orzeczenia Sądu Najwyższego, które stanowią, że można skutecznie dochodzić swych majątkowych praw, także powołując się na zawarcie dorozumianych umów o pracę lub zlecenia.

Ciekawym przykładem jest sprawa, w której sąd nie dopatrzył się istnienia konkubinatu, pomimo, że tak twierdziła kobieta, „żyjąca” pod jednym dachem z mężczyzną przez 10 lat, pracująca w jego gospodarstwie i prowadząca dom. Do tego ograniczały się wzajemne relacje stron. Sąd ustalił, że właściciel gospodarstwa wielokrotnie proponował jej zawarcie formalnej umowy o pracę, lecz ona propozycje odrzucała, by „nie być służącą”. Jednak świadczyła pracę, wykonywała polecenia, czyli faktycznie poddawała się kierownictwu zatrudniającego, była przez niego rozliczana z każdego wydatku na dom. Kiedy doszło do nieporozumień i zatrudniający wypowiedział jej mieszkanie i dotychczasowe zajęcie, zwróciła się o pomoc do sądu. Kobieta zażądała rekompensaty za lata pracy na gospodarstwie i rekompensatę taką uzyskała, ale jako pracownica. Sąd odliczył z przyznanej należności wartość świadczeń, jakie poniósł zatrudniający ją właściciel gospodarstwa – koszt mieszkania, żywienia, zapewne także sumy wydane na ubranie itp., ale nie dał wiary słowom kobiety, że pomiędzy nią a właścicielem gospodarstwa istniał konkubinac.

Natomiast w innym orzeczeniu z dnia 10 października 1957 r. (III CR 132/57) mówiącym o stosunku pracy w ramach konkubinatu Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Pozostawanie właściciela gospodarstwa rolnego w stosunku konkubinatu z kobietą zatrudnioną przy prowadzeniu tego gospodarstwa nie wyłącza jeszcze samo przez się – pomimo nie zawarcia formalnie umowy o pracę – istnienia stosunku pracy, choćby współzycie nabrało cech trwałości i wyływało z zamiaru stron zawarcia w przyszłości związku małżeńskiego”.

spółka cywilna

Przez umowę spółki cywilnej, zgodnie z art. 860 par. 1 kodeksu cywilnego, wspólnicy dążą do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w oznaczony sposób, w szczególności przez wniesienie wkładów. Oczywistym jest, że wspólne pożycie w wolnym związku to coś więcej niż dążenie do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego, jednakże pomimo to sądy decydują się na zastosowanie do wolnych związków tej instytucji.

Dzieje się tak, bo w spółce cywilnej, jak i w konkubinacie zauważa się istnienie:

- a) celu (polegającego chociażby na zaoszczędzeniu wydatków, które partnerzy w innym wypadku musieliby ponieść oddzielnie);
- b) trwałości związku;
- c) więzi.

W wolnym związku dokonujecie nie tylko wymiany świadczeń, ale i obustronnych przysporzeń w celu zaspokojenia potrzeb związku. Pamiętaj, że aby udowodnić przed sądem, że stosunki panujące w waszym związku przybrały kształt spółki cywilnej, musisz udowodnić istnienie celu, którym może być chociażby wspólne dążenie do zapewnienia bytu dzieciom.

Jakie konsekwencje niesie z sobą związek oparty na zasadach spółki cywilnej? Otóż wspólnicy spółki cywilnej (czyli i Ty, i Twój partner) odpowiadają solidarnie za wspólne zobowiązania powstające w związku z działalnością spółki, a odrębnie za ich indywidualne zobowiązania powstających poza tą sferą. Wspólnicy-konkubenci odpowiedzialni są nie tylko wyodrębnionym majątkiem wspólnym, ale każdy z nich odpowiada także swym indywidualnym majątkiem nie należącym do wspólności. Wybór należy do wierzyciela, przy czym do egzekucji ze wspólnego majątku wspólników-konkubentów konieczny jest tytuł egzekucyjny wydany przeciwko wszystkim z nich. Umowa spółki nie może wyłączyć przewidzianej w art. 864 k.c. odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania spółki.

Ponadto, aby mówić o spółce cywilnej, trzeba wnieść do niej wkład, którym może być gotówka, samochód czy też świadczenie usług. A zatem dla uznania, że związek wasz to swoista umowa spółki cywilnej, niezbędne będzie stwierdzenie, że partner „wniósł” np. mieszkanie, a ty wychowywałaś wasze dzieci, prowadziłaś dom. Co ważne, istnieje domniemanie, że wkłady są równe (art. 861 par. 2 k.c.). Jeżeli nie zawarliście umowy, w której zaznaczyliście, że wkłady mają różną wartość, przed sądem trzeba to domniemanie obalić.

Wiedz również, że zawarcie spółki cywilnej rodzi powstanie wspólności łącznej (takiej, w jakiej trwają małżonkowie). Wywiera to ten skutek, że żadne z was, nie może rozporządzać udziałem we wspólnym majątku (np. partner nie będzie mógł sprzedać osobie trzeciej części waszego wspólnego komputera) czy domagać się podziału majątku w czasie trwania spółki, tj. waszego związku.

Istotnymi są także zapisy mówiące o tym, że każde z was może i powinno prowadzić wasze wspólne sprawy, a jeżeli sprawa dotyczy istotnej kwestii, wymagana jest zgoda

drugiego; a także to, że każde z Was wspólników–konkubentów uczestniczy w równym stopniu w zyskach i stratach, chyba że co innego przewiduje umowa.

W sytuacji gdy dochodzi do końca związku, a tym samym pojawia się problem rozliczeń, o wiele łatwiej jest powołać się na fakt zawarcia umowy spółki, gdy rzeczywiście do spisania takiego dokumentu doszło.

Sądy niezbyt chętnie sięgają bowiem do rozwiązań charakterystycznych dla spółki cywilnej, gdy byli konkubenci nie dysponują stosownym dokumentem. Zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli nie została spisana umowa spółki cywilnej przez konkubentów, to „W fazie rozliczeń konkubentów łączny charakter wspólności majątku spółki już nie jest istotny, a wspólność majątkowa nie istnieje”. Często w takiej sytuacji sądy, stosując przepisy o spółce, uzupełniają swoje stanowisko poprzez odwoływanie się do zasad współżycia społecznego, a nawet przepisami prawa pracy czy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W takiej sytuacji rozstrzygnięcie może być naprawdę różne.

Dlatego tak istotne jest, abyś w porę zadbała o swoje majątkowe interesy. Sporządzenie jednej umowy na przyszłość zaowocuje tym, że unikniesz wielu niepewności, zaoszczędzisz czas i pieniądze, a przede wszystkim dysponować będziesz chociaż minimum pewności, że „to” jest Twoje, a „tamto” z całą pewnością nie będzie tylko jego!

współwłasność w częściach ułamkowych

Jeżeli nie dysponujesz spisaną umową spółki cywilnej, masz jeszcze kilka możliwości. Jedną z nich jest zastosowanie przepisów o wspólności w częściach ułamkowych.

Kodeks cywilny w art. 196 par. 1 dokonuje rozgraniczenia współwłasności na:

1. współwłasność łączną;
2. współwłasność w częściach ułamkowych.

Współwłasność łączna wynika wprost z przepisu prawa, będzie nią współwłasność istniejąca między małżonkami, a także między wspólnikami spółki cywilnej, natomiast (jeżeli nie jesteś wspólnikiem–konkubentem) możesz nabywać z partnerem rzeczy na zasadach wspólności w częściach ułamkowych. Co to oznacza dla Ciebie?

Otóż decydując się na wolny związek, często nabywasz wspólnie z partnerem określone przedmioty majątkowe, które Twoim zdaniem stanowią waszą wspólną własność. I tak też być powinno, tyle że często stajesz w sytuacji, gdzie były konkubent twierdzi, że to nieprawda, gdyż to za jego fundusze rzecz została nabyta. Musisz wówczas, jeżeli dojdzie do procesu w sądzie, udowodnić, że komputer, meble kuchenne, czy też inne rzeczy nabyłaś razem z konkubentem, właśnie na zasadach wspólności. Zgodnie bowiem z art. 195 kodeksu cywilnego własność tej samej rzeczy może przysługiwać niepodzielnie kilku osobom.

Jeżeli przekonasz sąd, że dany przedmiot został nabyty w ramach współwłasności, to tym samym przysługuje Ci prawo do jego połowy. Oczywiście domniemanie można obalić, przedstawiając stosowne dokumenty, świadczące, że tylko z Twoich funduszy nabyłaś określony składnik majątku.

Pamiętaj, że niezwykle istotne jest gromadzenie dokumentów, dzięki którym dużo łatwiej będzie Ci udowodnić prawa do Twojego przecież majątku!

Jeżeli jesteś współwłaścicielką określonej rzeczy, wiedz, że aby rozporządzić rzeczą wspólną w sposób przekraczający zakres zwykłego zarządu, potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. Dlatego jeżeli nawet nie było Twojego nazwiska na fakturze, stanowiącej dowód nabycia np. pralki, ale uważasz, że stanowi ona przedmiot współwłasności, to przysługuje Ci prawo domagania się, aby konkubent w razie chęci jej zbycia liczył się także z Twoim zdaniem. Stanowi o tym kolejny przepis kodeksu cywilnego art. 199 zdanie 1: „ Do

rozporządzenia rzeczą wspólną (...) przekraczającą zakres zwykłego zarządu, potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli”.

Inna cenna informacja na temat skutków, jakie niesie z sobą współwłasność, dotyczy współposiadania. A mianowicie, zgodnie z art. 206 k.c. każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Jeżeli jesteś na przykład współwłaścicielką samochodu, to wiedz, że prawo do korzystania z niego wynika także z przepisu prawa, i że nie może być ono bezprawnie ograniczane!

Istotną dla Ciebie treść zawiera przepis art. 210 k.c., który stanowi o prawie żądania zniesienia współwłasności, którego to uprawnienia w trakcie trwania małżeństwa lub spółki cywilnej nie mają, odpowiednio, małżonkowie i wspólnicy. Prawo do żądania zniesienia współwłasności można wyłączyć na okres 5 lat. I tak, jeżeli zawarlicie umowę konkubencją, w której postanowiliście, że nabywane rzeczy stanowiąc będą waszą wspólność, możecie umieścić w niej także zapis, że przez okres np. 3 lat nie będziecie mogli wystąpić o podział wspólnie nabytych rzeczy.

Jeżeli nastąpił rozpad waszego związku i nie doszlicie do porozumienia, pozostaje Ci droga sądowa, na której dochodzić będziesz swych praw. W orzecznictwie brak jednolitego stanowiska na temat rozliczeń konkubentów, tym niemniej wiele spraw sądy rozstrzygnęły właśnie w oparciu o przepisy wspólności w częściach ułamkowych.

I tak w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1986 r. (III CZP 79/85) zaprezentowano pogląd, iż nakłady konkubentów czynione przez nich wspólnie w czasie trwania konkubinatu na majątek jednego z nich, winny być rozliczane według przepisów o zniesieniu współwłasności.

Sąd Najwyższy, wykazując brak podstaw do skorzystania z przepisów o spółce cywilnej, gdy konkubenci nie zawrą odpowiedniej umowy, uznał za celowe stosowanie przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych. Zdaniem Sądu bowiem w przeciwieństwie do spółki, cel gospodarczy nie ma przeważającego znaczenia, choć może spełniać rolę „cementującą więź faktyczną”.

Ten szczególny układ stosunków osobistych i majątkowych konkubentów, wyrażający się zwłaszcza w funkcjonalnej wspólności ich majątków (brak przeciwstawienia „twoje – moje”) przemawia, zdaniem Sądu, na rzecz poglądu, iż „(...) razem podjęte działania gospodarcze oraz praca i łącznie gromadzone zarobki przy uwzględnieniu wspólnie wyrażonego w tym celu czynnika woli, nieuchronnie prowadzą do następstw związanych ze wspólnie nabytymi prawami z pominięciem sytuacji typowych dla stosunku spółki”. Gdy więc partnerzy dorobili się wspólnego majątku, należy do niego stosować przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych.

Nie jest to zresztą odosobnione stanowisko Sądu Najwyższego; inne - z dnia 30 stycznia 1986 r. (III CZP 79/85) - głosi, iż nakłady konkubentów czynione wspólnie w czasie trwania konkubinatu na majątek jednego z nich powinny być rozliczone według przepisów o zniesieniu współwłasności.

Powyżej zacytowane orzeczenie jest o tyle ważne, gdyż przyznaje Ci prawo domagania się stosownego udziału z majątku, który generalnie należy do byłego partnera. Może zdarzyć się bowiem sytuacja, gdy cały czas mieszkałaś w mieszkaniu konkubenta, i to na jego mieszkanie czynione były nakłady np. w postaci wspólnie finansowanego remontu. Twoim nakładem będzie także prowadzenie domu, które również daje wymierne korzyści finansowe.

A zatem dla przyznania Ci racji, że pomiędzy Tobą a partnerem istniała współwłasność w częściach ułamkowych, wystarczy już to, że udowodnisz, że doszło choćby w sposób dorozumiany do złożenia oświadczeń woli o zawarciu umowy nabywania rzeczy na współwłasność. O zamiarze kupna rzeczy na współwłasność świadczyć może nie tylko to, że

współfinansowałaś określony zakup, ale także to, że podczas gdy partner wziął tylko na siebie kredyt na zakup, który spłacał również sam, Ty w tym czasie z własnych środków łożyłaś na utrzymanie waszego domu.

Pamiętaj także, że nawet gdy nie pracowałaś zarobkowo, gdyż całą energię poświęcałaś na prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego lub na wychowywanie dzieci, to również w niniejszy sposób pośrednio przyczyniałaś się do powiększenia majątku.

W ten sposób udowodnisz, że Twoja praca na rzecz domu była niczym innym jak wkładem we współwłasność, a zatem cały uzyskany majątek jest przedmiotem Twojej i partnera wspólności.

Być może znalazłaś się w sytuacji, że żyjesz w konkubinacie z mężczyzną, który jednocześnie jest czyjś mężem. Pamiętaj, że cokolwiek zakupi partner, nawet przy udziale Twoich pieniędzy, będzie wchodziło do jego i żony majątku dorobkowego! Zgodnie bowiem z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego konkubent, będący jednocześnie mężem, dla prawa jest wyłącznie mężem, a w związku z tym podlega majątkowej wspólności ustawowej z żoną (oczywiście, jeżeli współwłasność nie ustała z mocy prawa np. poprzez rozwód albo nie została zniesiona choćby poprzez istnienie intercyzy). Co w takiej sytuacji? Czy przysługują Ci jakieś prawne sposoby odzyskania zainwestowanych pieniędzy, czy wszystko, co wspólnie z konkubentem nabyłaś, zasilać będzie majątek partnera i jego żony?

Otóż Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 czerwca 1996 r. (III CZP 70/96) stwierdził, że w sytuacji, gdy podczas trwania małżeńskiej wspólności ustawowej, jedno z małżonków nabywa przedmioty majątkowe wspólnie z konkubentem, przedmioty takie mogą stanowić współwłasność konkubenta i małżonków; tych ostatnich na zasadzie wspólności ustawowej. Sąd Najwyższy zważył, że problem prawnego ukształtowania stosunków majątkowych w konkubinacie jest kontrowersyjny, gdyż pozostaje poza zasięgiem zainteresowań ustawodawcy. Związek pozamałżeński – dalej zdaniem Sądu – jest faktyczną wspólnotą nie wywołującą, z racji jej zawiazania, bezpośrednich skutków prawno majątkowych między uczestnikami tej wspólnoty. Nawet jeśli w konkretnym przypadku konkubinat spełnia funkcje rodziny – to nią nie jest. Dalej Sąd stwierdził, że ze względu na różnorodność komplikacji wynikających na gruncie rozliczeń byłych konkubentów, trudno ustalić uniwersalną regułę pozwalającą określić status majątku powstałego w konkubinacie i sposób jego rozliczenia.

Tym niemniej Sąd Najwyższy uznał, że konkubent pozostający w związku małżeńskim podlega ustrojowi wspólności ustawowej (art. 31 k.r.o.), jeżeli współwłasność nie została zniesiona lub jeśli nie ustała z mocy prawa i w konsekwencji nabyte przez niego przedmioty majątkowe stają się składnikiem dorobku małżonków. Jeżeli jednak przedmioty nabyte w związku pozamałżeńskim stanowią współwłasność konkubentów według przepisów prawa rzeczowego, to do dorobku małżeńskiego wchodzi jedynie udział we współwłasności, jakim dysponuje konkubent pozostający w związku małżeńskim.

Powyżej cytowane orzeczenie jest bardzo istotne dla osób żyjących w wolnych związkach, gdzie jednocześnie jeden z partnerów pozostaje w związku małżeńskim. Stanowi jednoznacznie, że wspólne nabywanie przedmiotów majątkowych przez konkubentów może powodować powstanie współwłasności w częściach ułamkowych konkubentów wraz z małżonkiem jednego z nich.

Ponieważ, co podkreśla Sąd Najwyższy, rozliczenia majątkowe w konkubinacie mogą przybrać różną postać, wiedz, że najważniejsze, abyś zdecydowała się w razie sporów z byłym partnerem na wystąpienie z pozwem o należne Ci prawa. Możesz, w zależności od stanu faktycznego, powoływać się zarówno na istnienie umowy spółki cywilnej, współwłasności w częściach ułamkowych, jak i na potrzebę zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Może zdarzyć się i taka sytuacja, gdy sąd użyje kilku

konstrukcji prawnych, aby rozstrzygnąć sprawę. Taka sytuacja miała miejsce w uchwale SN z 30 stycznia 1970 r. (III CZP 62/69), gdzie stwierdzono, że rozliczenia z tytułu roszczeń do majątku, jakiego mężczyzna i kobieta, żyjący bez zawarcia związku małżeńskiego, dorobili się prowadząc wspólnie gospodarstwo rolne, oraz z tytułu nakładów, jakich jedno z nich dokonało na nieruchomości lub rzecz ruchomą należącą do drugiego, a wchodzącą w skład tego gospodarstwa, mogą być przeprowadzone w postępowaniu o zniesienie współwłasności przedmiotów stanowiących ich majątek wspólny.

Przy dokonywaniu rozliczeń Sąd stosować będzie następujące zasady: co do roszczeń z tytułu nabytych wspólnie, na własność lub w posiadanie, nieruchomości i rzeczy ruchomych, jak również z tytułu nakładów dokonanych na te przedmioty - przepisy o zniesieniu współwłasności, natomiast co do roszczeń z tytułu nakładów dokonanych przez jedną z wymienionych osób w przedmiotach należących do drugiej, a wchodzących w skład wspólnego gospodarstwa - przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

bezpodstawne wzbogacenie

Institucja bezpodstawnego wzbogacenia w odniesieniu do rozliczeń byłych konkubentów nie jest stosowana, podobnie jak spółka cywilna, przez polskie sądy zbyt często. Tym niemniej w niektórych sytuacjach jej zastosowanie będzie niezbędne. Generalnie służy ona do kontroli przesunięć majątkowych między partnerami i ochrony majątku przed bezpodstawnym nieuzasadnionym jego uszczupleniem.

Jakie należy spełnić przesłanki, aby móc powołać się na tę instytucję?

Zgodnie z art. 405 kodeksu cywilnego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

A zatem tylko wówczas możesz skutecznie powoływać się na bezpodstawne wzbogacenie, gdy udowodnisz, że były konkubent zobowiązany jest do zwrotu określonego przedmiotu majątkowego (lub jego równowartości), gdyż uzyskał go bez podstawy prawnej, kosztem Twoich wysiłków. Istotną i najważniejszą kwestią, a zarazem najtrudniejszą do obronienia jest owa podstawa prawna. Każda czynność, według polskich przepisów prawa, musi mieć tzw. przyczynę, w przeciwnym razie może zostać uznana za nieistniejącą lub nieważną. I tak, jeżeli zdecydowaliście się z konkubentem na wspólne budowanie domu, to przyczyna, dla której dokonywałaś wpłat na inwestycję, jak najbardziej istnieje, dlatego, trudno w takiej sytuacji powoływać się na bezpodstawne wzbogacenie konkubenta. Nie oznacza to, że nie masz innej możliwości odzyskania zainwestowanych środków, możesz uczynić to chociażby poprzez powołanie się na istnienie pomiędzy wami np. spółki cywilnej (szczególnie, gdy taką zawarliście) lub na współwłasność w częściach ułamkowych.

Stanowisko takie prezentuje Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 30 stycznia 1986 r. (II CZP 79/85), w którym chodziło o rozliczenie wspólnej budowy domu na działce będącą w użytkowaniu wieczystym tylko jednego z konkubentów. Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż rozliczenia w tym konkretnym przypadku nie mogą być dokonywane na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu z uwagi na sposób powstania majątku wspólnego i charakter przesunięć majątkowych między stronami. Zdaniem Sądu wznoszenie domu mieszkalnego stanowi inwestycję kosztowną, realizowaną przez dłuższy okres, przy znacznych nakładach pieniężnych i usług różnego rodzaju oraz starań organizacyjnych, a często przy poważnych wyrzeczeniach. Sąd Najwyższy uznał, że realizacja przez partnerów wspólnej budowy domu mieszkalnego „(...) nie dokonuje się bez wspólnie podjętych czynności i wspólnie oświadczonej sobie w tym przedmiocie woli, zwłaszcza gdy związek jest długotrwały i wsparty posiadaniem wspólnego dziecka”. Wobec tego – przesunięcia

majątkowe, które dokonały się w takich warunkach, nie mogą być pozbawione podstawy prawnej. W przedmiotowej sprawie, według Sądu Najwyższego, nakłady konkubentów, czynione wspólnie w czasie trwania konkubinatu na majątek jednego z nich, powinny być rozliczone według przepisów o zniesieniu współwłasności.

Na podstawie tego orzeczenia powinnaś sobie uświadomić jak zawiłą dla polskiego wymiaru sprawiedliwości jest kwestia rozliczeń majątkowych byłych partnerów, i jak dużo zależy od tego, jakie dokumenty zgromadziłaś i o jakie rozliczenia chodzi.

Z instytucji bezpodstawnego wzbogacenia będziesz mogła skorzystać, gdy oboje posiadaliście lokale mieszkalne, które zamieniliście na jeden. W wyniku zamiany Ty stałaś się właścicielką wyodrębnionego lokalu mieszkalnego, w którym zamieszkiwaliście do czasu ustania wspólnego pożycia. W razie gdybyś nie wyraziła zgody na spłatę byłego partnera, a ten wystąpiłby z powództwem do sądu, twierdząc, że stałaś się jego kosztem bezpodstawnie wzbogaconą, sąd nakazałby spłatę. Dlaczego?

Otóż w analogicznej sprawie wypowiedział się Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 16 maja 2000 r. (IV CKN 32/00), twierdząc, że „nie jest wykluczone zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do rozliczeń majątkowych konkubentów, pozostaje natomiast do rozważenia, czy spełnione zostały przesłanki art. 405 K.C. oraz – jeżeli tak – to czy w sposób prawidłowy ustalono wielkość wzbogacenia powstałego po stronie pozwanej. Poza sporem – zdaniem Sądu – w rozpoznawanej sprawie pozostaje okoliczność, że odrębna własność lokalu uzyskanego w wyniku zamiany należy wyłącznie do konkubiny”.

Nabycie przez Ciebie prawa do mieszkania było uzależnione od rezygnacji przez konkubenta z przysługującego mu spółdzielczego prawa do lokalu typu lokatorskiego. Istotnym jest to, że rezygnacja ta stanowi zdarzenie, w wyniku którego nabyłaś odrębną własność lokalu – w części kosztem majątku powoda. A zatem po stronie partnera nastąpiło zubożenie wyrażające się pomniejszeniem jego majątku. Gdybyś wykazała przed sądem, że były konkubent dokonał na Twoją rzecz darowizny (w postaci swojego prawa do lokalu, którego zbycie pozwoliło uzyskać Ci większe mieszkanie), wygrałabyś proces, bo istniałaby podstawa prawna przesunięcia pomiędzy Waszymi majątkami.

Problemy z rozliczeniami najczęściej powstają w sytuacji, gdy wzajemnie spełniamie określone świadczenia na rzecz waszej wspólnoty, a po jej ustaniu jedno z was twierdzi, że dana rzecz należy tylko do niego. Tak będzie w razie zakupu samochodu na własność jednego z konkubentów, współfinansowany przez drugiego, remont mieszkania, będącego własnością jednego z partnerów ze środków drugiego, przy jednoczesnym braku dowodów, że nabycie samochodu, czy remont nastąpił z pieniędzy obojga. Sprawa komplikuje się dodatkowo, gdy samochód zostanie zużyty w czasie trwania waszego związku, a po remoncie nie ma już śladu. Niestety, w takiej sytuacji nie możesz skutecznie powołać się na bezpodstawne wzbogacenie, gdyż, zgodnie z art. 409 kodeksu cywilnego, zwrot nie będzie przysługiwał, gdyż rzecz została już zużyta, a także dlatego, że cel świadczenia został osiągnięty – konkubenci wspólnie wykorzystywali auto i razem korzystali z mieszkania

Pamiętaj, że roszczenie o zwrot nakładów przysługuje dopiero po ustaniu konkubinatu i jest ono zasadne, jeśli objęty porozumieniem cel świadczenia znajduje się w majątku wzbogaconego partnera. Jeżeli czujesz, że po zakończeniu waszego związku, stałaś się zubożona, możesz żądać wydania Ci wartości, jaka przeszła na majątek partnera i nie została wyrównana świadczeniem wzajemnym. Były partner będzie z pewnością uznany za bezpodstawnie wzbogaconego Twoim kosztem, jeśli pracowałaś w jego firmie, a po ustaniu konkubinatu odmówił Ci jakiegokolwiek pieniędzy z tego tytułu. A przecież, gdyby nie Twoja praca, partner zmuszony byłby zatrudnić pracownika, płacić mu określone świadczenia. Niewątpliwie wzbogacił się Twoim kosztem i zobowiązany jest do zwrotu wartości wzbogacenia. Jednakże dokładne wyliczenie wartości wzbogacenia jest niezwykle skomplikowane. Pewnym ułatwieniem może być zastosowanie przepisu art. 322 k.p.c, który

stanowi, że sąd w sprawie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, uznawszy ściśle udowodnienie wysokości żądania za niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Oznacza to, że zasadność roszczeń sąd musi każdorazowo ustalić, analizując przesłanki faktyczne i prawne w konkretnym konkubinacie.

Wzory pism, umów i pozwów

1. Umowa zawarcia wolnego związku

zawarta w dniu w

pomiędzy:

1. Wioletą Kubiak, zam. w,
legitymującą się dowodem osobistym seria numer
zwaną dalej **konkubina**
a
2. Piotrem Nowakiem, zam. w,
Legitymującym się dowodem osobistym seria numer,
zwanym dalej **konkubentem**.

Konkubenci, jako strony umowy, działając w oparciu o art. 353¹ kodeksu cywilnego, mając na względzie dobro własne, jak i wspólnych dzieci, postanawiają co następuje:

par. 1

Strony niniejszej umowy zgodnie oświadczają, iż zawierają wspólnotę, polegającą na wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego, zaspokajaniu potrzeb utworzonej rodziny, dbaniu o prawidłowy rozwój wspólnych dzieci, niesieniu sobie pomocy, utrzymywaniu pożycia fizycznego, a także do dokonywania innych czynności i usług, których celem jest zapewnienie trwałości i finansowej stabilizacji powstałej wspólnoty.

par. 2

1. Celem realizacji postanowień, o których mowa w par. 1, Konkubent wnosi do wspólnoty spółdzielcze mieszkanie własnościowe o powierzchni, położone w Łodzi przy ul. Wici 2 m. 5, natomiast Konkubina wnosi do związku samochód osobowy marki..... nr silnika oraz w terminie do zobowiązuje się zakupić lodówkę i pralkę oraz podstawowy sprzęt gospodarstwa domowego.
2. Szczegółowy spis sprzętu gospodarstwa domowego zawiera załącznik do niniejszej umowy, stanowiący integralną z nią całość.
3. Konkubent oświadcza, że mieszkanie powyżej wskazane stanowi jego własność, nie jest zadłużone oraz nie toczy się w stosunku do niego żadne postępowanie komornicze.

par. 3

1. Strony postanawiają przeznaczać na cele związane ze wspólnotą uzyskiwane dochody w wysokości nie niższej niż 2 tys. zł. (słownie: dwa tysiące złotych) miesięcznie każda.
2. Pozostała część dochodów pozostaje do wyłącznej dyspozycji każdej ze stron.
3. W przypadku, gdy z przyczyn niezależnych od strony, nie jest ona w stanie sprostać postanowieniu ust. 1, przez okres nie dłuższy niż 1 rok, druga ze stron nie może domagać się z tego tytułu żadnej rekompensaty finansowej. Po upływie tego terminu, kwestie ewentualnych rozliczeń mogą zostać uregulowane odrębną umową.

par. 4

1. Wszystkie nabywane przedmioty mające służyć zaspokajaniu potrzeb założonej wspólnoty stanowiąc będą współwłasność w częściach ułamkowych stron.

2. Udziały w przedmiotach stanowiących współwłasność są równe, chyba że strony co innego postanowią w formie pisemnej.

par. 5

Nabywanie i zbywanie nieruchomości oraz rzeczy ruchomych o wartości przekraczającej 5 tys. zł. (słownie: pięć tysięcy złotych) wymaga zgody obojga konkubentów wyrażonej w formie pisemnej.

par. 6

1. W razie urodzenia wspólnego dziecka stron nosić będzie ono nazwisko konkubenta oraz zostanie przez niego niezwłocznie uznane.
2. Strony dbać będą o jego rozwój i wychowanie wspólnie, z tym że konkubina może do czasu ukończenia przez nie 3 (słownie: trzech) lat nie pracować zarobkowo. W takim wypadku na konkubencie ciążyć będzie obowiązek zaspokajania potrzeb wspólnoty.
3. W przypadku, o którym mowa w ust. 2, nie będzie mieć zastosowania zasada wyrażona w par. 3 ust. 1 i 3.
4. W razie sporów co do metod wychowawczych względem wspólnych dzieci, strony mogą zwrócić się do sądu o rozstrzygnięcie.

par. 7

1. W razie potrzeby zaciągnięcia pożyczek od osób trzecich na cele związane z utrzymaniem wspólnoty oboje konkubenci zobowiązują się do ich solidarnej spłaty.
2. Konkubenci nie ponoszą odpowiedzialności za zobowiązania finansowe zaciągnięte na potrzeby osobiste jednego z nich.

par. 8

Strony zobowiązują się do umieszczenia w dokumentach osobistych adnotacji w przedmiocie wyrażenia zgody na udzielanie informacji o stanie zdrowia każdego z nich na wypadek zaistnienia zdarzeń losowych, tj. pobyt w szpitalu.

par. 9

1. W razie ustania wspólnoty strony dążyć będą do polubownego uregulowania stosunków majątkowych.
2. W razie braku porozumienia dzielić będą wspólny majątek na zasadach właściwych dla likwidacji współwłasności w częściach ułamkowych.
3. W przypadku konieczności podziału nabytej w ramach wspólnoty nieruchomości konkubenci zobowiązani są do jej sprzedaży i podziału w częściach równych uzyskanych pieniędzy.

par. 10

1. Jeżeli strony do czasu ustania wspólnoty w dalszym ciągu zamieszkują mieszkanie, którym mowa w par. 1 ust. 1, konkubinie przysługuje prawo do dalszego zajmowania mieszkania przez okres nie dłuższy niż 12 (słownie: dwanaście) miesięcy od czasu pisemnego powiadomienia jej o konieczności opuszczenia lokalu.
2. Jeżeli konkubenci posiadają wspólne dziecko, prawo zamieszkiwania w mieszkaniu przysługuje do czasu ukończenia przez dziecko 15 (słownie: piętnastu) lat, chyba, że konkubent zamierzałby założyć nową rodzinę, a konkubina posiadała niezbędne środki na kupno innego lokalu mieszkalnego.

par. 11

1. Każdej ze stron przysługuje prawo rozwiązania niniejszej umowy z zachowaniem 4 – miesięcznego (słownie: czteromiesięcznego) okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie powinno mieć formę pisemną oraz zawierać propozycje dotyczące uregulowania kwestii majątkowych.
2. Nieliczące z godnością człowieka postępowanie lub stwierdzona ponad wszelką wątpliwość zdrada stanowią okoliczności zezwalające na natychmiastowe rozwiązanie niniejszej umowy.

par. 12

Wszelkie zmiany niniejszej umowy, pod rygorem nieważności wymagają formy pisemnej.

par. 13

Umowa ma moc obowiązującą od daty jej podpisania.

par. 14

Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

Wioleta Kubiak

Piotr Nowak

2. Umowa spółki cywilnej

zawarta w dniu w Gdańsku przy ul.

pomiędzy:

1. Aliną Kwiatek, zam. w,
legitymującą się dowodem osobistym seria numer,
a
2. Mikołajem Grudzień, zam. w,
legitymującym się dowodem osobistym seria numer

par. 1

Strony umowy, zwane dalej wspólnikami, oświadczają, że zawierają Spółkę, której celem jest powstanie wspólnoty, zwanej konkubinatem, a także zaspokajanie potrzeb jej członków.

par. 2

Siedzibą Spółki jest miasto Gdańsk.

par. 3

Czas trwania Spółki jest nieograniczony.

par. 4

Dążąc do realizacji celu Spółki, wspólnicy zobowiązują się do wniesienia następujących wkładów:

1. Alina Kwiatek wnosi:
 - wyposażenie kuchni w podstawowe sprzęty gospodarstwa domowego, które zostały wyszczególnione i opisane załączniku do niniejszej umowy stanowiącym integralną z nią całość,
 - kwotę pieniężną w wysokości 50tys. zł. (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych)
2. Mikołaj Grudzień wnosi:
 - nieruchomość położoną w, o łącznej powierzchni....., dla której w Sądzie Rejonowym w Gdańsku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr Kw.....,
 - laptopa wraz z oprogramowaniem i drukarką oraz telewizor SONY.

Alina Kwiatek oświadcza ponadto, iż samochód osobowy marki stanowiący jej własność, wnosi do Spółki celem wspólnego korzystania.

par. 5

1. Wspólnicy nadto zobowiązują się przeznaczyć na cele Spółki 60% uzyskiwanych miesięcznych dochodów. Pozostałe 40% każdy ze Wspólników ma prawo wydatkować na własne, niezależne od Spółki cele.
2. W razie zaistnienia przeszkód uniemożliwiających uzyskanie dochodu (np. z powodu utraty pracy), Wspólnicy postanowią w drodze aneksu do niniejszej umowy o ewentualnych konsekwencjach wynikających z tego tytułu.

par. 6

1. Przeniesienie na własność Spółki nieruchomości oraz rzeczy wskazanych w par. 4 nastąpi w nieprzekraczalnym terminie 3 (słownie: trzech) miesięcy od dnia podpisania niniejszej umowy.
2. Wpłata kwoty pieniężnej wskazanej w par. 4 nastąpi w terminie 2 tygodni (słownie: dwóch) od dnia założenia wspólnego rachunku bankowego Spółki.
3. Na rachunek bankowy Spółki dokonywane będą co miesięczne wpłaty, o których mowa w par. 5 ust. 1 niniejszej umowy, pod rygorem ściągnięcia ich w trybie postępowania egzekucyjnego.
4. W przypadku uzyskania przez Spółkę dodatkowych dochodów z tytułu różnych prac i usług świadczonych przez Wspólników, postanawia się przechowywać je na odrębnym koncie bankowym z przeznaczeniem na inwestycje budowlane, koszty wychowania i kształcenia ewentualnych dzieci, podróże zagraniczne czy też podnoszenie kwalifikacji zawodowych Wspólników.

par. 7

Wspólnicy postanawiają, że Alinie Kwiatek przysługuje 60% udziałów w Spółce, a Mikołajowi Grudzień 40% udziałów. W związku z czym, Wspólnicy uczestniczą w zysku Spółki w następujący sposób:

1. Alinie Kwiatek przypada 60%,
2. Mikołajowi Grudzień przysługuje 40%.
3. W takim samym stosunku procentowym Wspólnicy uczestniczą w stratach.

par. 8

1. Każdy ze Wspólników jest uprawniony i zobowiązany do samodzielnego prowadzenia zwykłych spraw Spółki.
2. Za czynności przekraczające zwykłe prowadzenie spraw uważa się te, które rodzą zobowiązania finansowe przekraczające 4 tys. zł. (słownie: cztery tysiące złotych).
3. W sprawach przekraczających zwykły zarząd, Wspólnicy zobowiązani są do łącznego działania.

par. 9

Każdy ze Wspólników zobowiązany jest do świadczenia pracy na rzecz Spółki, w szczególności:

1. Alina Kwiatek zobowiązana jest do:
 - prowadzenia domu,
 - dokonywania wszelkich opłat związanych z nieruchomością, samochodem oraz wszystkich pozostałych obciążających Spółkę. Opłaty dokonywane będą z pieniędzy stanowiących dochody Spółki.
2. Mikołaj Grudzień zobowiązany jest do:
 - pomocy przy prowadzeniu domu,
 - dokonywania napraw urządzeń domowych oraz samochodu,
 - inwestowania na giełdzie papierów wartościowych określoną przez Wspólników kwotą pieniężną.

par. 10

W razie urodzenia się wspólnego dziecka i zrezygnowania przez Alinę Kwiatek z pracy zarobkowej, Mikołaj Grudzień zobowiązany będzie do samodzielnego utrzymania powstałej Spółki. W takiej sytuacji ponowienia zapisów par. 6 ust. 3 i par. 5 ust. 2 nie będą miały zastosowania, a procentowy udział w zysku Spółki nie ulegnie zmianie. Strony dopuszczają jednak możliwość zwolnienia Aliny Kwiatek od udziału w stratach.

par. 11

1. Za zobowiązania Spółki Wspólnicy ponoszą solidarną odpowiedzialność. W razie, gdy majątek Spółki nie wystarczy na pokrycie długów, Wspólnicy ponosić będą odpowiedzialność swoimi odrębnymi majątkami w wysokości proporcjonalnej do posiadanych udziałów.
2. W sytuacji, o której mowa w par. 10 Wspólnicy ponosić będą odpowiedzialność w częściach równych, niezależnie od posiadanych udziałów.

par. 12

1. Wspólnik, w każdym czasie może wystąpić ze Spółki wypowiadając w formie pisemnej swój udział.
2. Wypowiedzenie może nastąpić na 3 (słownie: trzy) miesiące naprzód na koniec każdego roku kalendarzowego.

par. 13

Po upływie okresu wypowiedzenia Wspólnicy dokonują likwidacji Spółki dzieląc majątek Spółki proporcjonalnie do posiadanych udziałów.

par. 14

Wszelkie zmiany niniejszej umowy wymagają pod rygorem nieważności formy pisemnej.

par. 15

Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron.

par. 16

W sprawach nie uregulowanych stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności przepisy o spółce cywilnej.

par. 17

Umowa nabiera mocy obowiązującej od dnia jej podpisania.

Alina Kwiatek

Mikołaj Grudzień

3. Testament

Łódź, dnia 2 kwietnia 2004 r.

Testament

Ja, niżej podpisany, Sebastian Kulesza, zamieszkały w Łodzi przy ul. Jasnej 5, legitymujący się dowodem osobistym seria AR numer 751118976543, będąc w pełni władz umysłowych, oświadczam, co następuje.

Niniejszym powołuję do spadku jako spadkobierców moją konkubinę – Katarzynę Wielkopolską legitymującą się dowodem osobistym seria AB numer 7761214000045 oraz mojego małoletniego syna – Szczepana Kuleszę pozostającego pod opieką jego matki, a mojej żony – Teresy. Żonę Teresę Kuleszę, z domu Marudna, wydziedziczam jako niegodną spadkobrania. Powodem takiej decyzji są jej czyny nieliczące z godnością człowieka, a mianowicie, wielokrotne poniżanie mnie, naruszanie mojej i konkubiny czci, a także uniemożliwianie mi kontaktów z synem.

W skład spadku wchodzi mieszkanie własnościowe położone w Łodzi przy ul. Jasnej 5, o łącznej powierzchni 53m² wraz z całym wyposażeniem, działka letniskowa znajdująca się w Sokolnikach przy ul. Orzeszkowej 5 oraz samochód osobowy marki Fiat Panda numer rejestracyjny ENY 4567.

Wszystkie powyżej wskazane składniki majątku stanowią mój odrębny majątek i jestem ich jedynym właścicielem.

Oświadczam, iż powyżej wskazane – działkę i mieszkanie przeznaczam mojej konkubinie – Katarzynie Wielkopolskiej, natomiast samochód – synowi Szczepanowi.

Sebastian Kulesza

4. Umowa darowizny

zawarta w dniu w Tomaszowie Mazowieckim przy ul.
pomiędzy:

1. Anitą Mazur, zam. w,
legitymującą się dowodem osobistym seria numer,
zwaną dalej **Darczyńcą**
a
2. Franciszkiem Biakiem, zam. w,
legitymującym się dowodem osobistym seria numer,
zwanym dalej **Obdarowanym**.

par. 1

Przedmiotem darowizny jest komplet mebli kuchennych wraz z lodówką, zmywarką i pralką, zwane potocznie jako eurokuchnia.

par. 2

Wartość przedmiotu darowizny strony wyceniły na 20 tys. zł. (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych).

par. 3

Darczyńca oświadcza iż jest właścicielką przedmiotu darowizny określonego w par. 1 niniejszej umowy.

par. 4

Darczyńca przekazuje nieodpłatnie przedmiot darowizny Obdarowanemu, zaś Obdarowany oświadcza, iż niniejszym przedmiot darowizny wskazany w par. 1 umowy przyjmuje.

par. 5

Darczyńca oświadcza, że przedmiot darowizny wolny jest od obciążeń i praw osób trzecich, a także nie jest zajęty na mocy postępowania komorniczego.

par. 6

Wydanie przedmiotu darowizny nastąpiło w dniu dzisiejszym, co potwierdza Obdarowany własnoręcznym podpisem na niniejszej umowie.

par. 7

Darczyńca zobowiązuje się do zapłaty należnego podatku z tytułu zawarcia niniejszej umowy.

par. 8

W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową stosuje się odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego.

par. 9

Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

Darczyńca
Anita Mazur

Obdarowany
Franciszek Biak

5. Pozew o ustalenie ojcostwa i alimenty

Łódź, dnia

Sąd Rejonowy w Łodzi Wydział Rodzinny i Nieletnich

Powód:

Maurycy Muras,

małoletni,

działający w imieniu matki Alicji Muras

zam. w

Pozwany

Ryszard Lubański,

zam. w

Pozew o ustalenie ojcostwa i alimenty

W imieniu małoletniego Maurycego Muras i własnym wnoszę:

1. O ustalenie, że pozwany Ryszard Lubański, urodzony w, jest ojcem powoda Maurycego Muras, urodzonego w, syna Alicji Muras, którego akt urodzenia opatrzony numerem został sporządzony w Urzędzie Stanu Cywilnego w
2. O nadanie Maurycemu Muras nazwiska ojca "Lubański".
3. O orzeczenie, że pozwanemu Ryszardowi Lubańskiemu nie będzie przysługiwała władza rodzicielska nad powodem Maurycem Muras.
4. O zasądzenie od pozwanego na rzecz małoletniego Maurycego Muras do rąk jego matki – Alicji Muras tytułem alimentów kwotę 200,00 zł (dwieście zł) miesięcznie, płatnych do dnia 10 każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za każdy dzień zwłoki w płatności każdej raty.
5. O zasądzenie od pozwanego Ryszarda Lubańskiego na rzecz powódki Alicji Muras kwoty 240,00 zł (dwieście czterdzieści zł) z ustawowymi odsetkami od dnia orzeczenia do dnia zapłaty.
6. O zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.
7. O nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności w części zasądzonej roszczenia wymienione w punktach 4 i 5.

Nadto wnoszę:

8. O wezwanie na rozprawę i przesłuchanie świadków:

-zam.
- zam.

Uzasadnienie

Pozwany od marca do listopada 2002 r. zamieszkiwał w mieszkaniu powódki, w

Strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i wspólne pożycie.

dowód: zeznania świadków (wezwania proszę kierować na adresy podane w pozwie).

W listopadzie pozwany wyprowadził się z mieszkania powódki. Od tego czasu nie interesuje się losem powódki i dziecka. Pozwany twierdzi, że Maurycy nie jest jego dzieckiem, że jego ojcem jest zupełnie inny mężczyzna, który wielokrotnie rzekomo z nią współżył. Nie jest to prawdą, bo to pozwany zamieszkiwał z powódką, razem prowadzili gospodarstwo domowe, łączyła ich także silna więź duchowa, a przede wszystkim fizyczne współżycie. Taki stan trwał do listopada 2002 r. roku, gdy powódka była już w zaawansowanej ciąży. Gdyby pozwany nie był ojcem dziecka powódki nie godziłby się na wspólne zamieszkiwanie. Nie są także prawdą słowa pozwanego, że ktoś inny jest ojcem Maurycego, bo powódka w okresie koncepcyjnym spotykała się tylko z pozwanym, a poza tym pozwany do chwili obecnej nie jest w stanie podać danych osobowych rzekomego ojca dziecka.

Maurycy Muras urodził się roku, a więc ojcem powoda jest pozwany Ryszard Lubański.

dowód: 1. odpis zupełny aktu urodzenia Maurycego Muras
2. dowód z zeznania świadków i przesłuchania stron

Powódka w związku z porodem dziecka poniosła znaczne wydatki, jak zakup wózka, łóżeczka i ubranek. Będąc w ciąży, zmuszona była do zakupu drogich leków podtrzymujących ciążę, w związku z czym poniosła duże wydatki, które jej zdaniem winny obciążyć zarówno matkę jak i ojca dziecka.

Powódka zatrudniona jest w, gdzie uzyskuje dochody w wysokości

dowód: zaświadczenie o zarobkach

Pozwany zatrudniony jest w, a jego miesięczne wynagrodzenie wynosiło w okresie, kiedy mieszkał razem z powódką Z całą pewnością, aktualnie jego dochody są wyższe, skoro, z wiadomości uzyskanych przez powódkę wiadomo, że awansowa.

Warunki materialne powódki i pozwanego uzasadniają jej roszczenie o częściowe pokrycie przez pozwanego kosztów związanych z porodem i wyposażeniem dziecka i uzasadniają też alimenty w kwocie 200,00 zł miesięcznie.

Biorąc pod uwagę powyższe, powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Alicja Muras

Załączniki:

1. dokumenty przywołane w pozwie
2. odpis pozwu wraz z załącznikami.

15. Bibliografia

1. Kodeks cywilny, ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz. U. nr 16, poz. 93 z 1964 r. z późniejszymi zmianami),
2. Kodeks postępowania cywilnego, ustawa z dnia 17 listopada 1964r. (Dz. U. nr 43, poz. 296 z 1964r. z późniejszymi zmianami),
3. Kodeks postępowania karnego, ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. (Dz. U. nr 89, poz. 555 z 1997r. z późniejszymi zmianami),
4. Kodeks karny, ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. (Dz. U. nr 88, poz. 553 z 1997r. z późniejszymi zmianami),
5. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawa z dnia 25 lutego 1964r. (Dz. U. nr 9, poz. 59 z 1964r. z późniejszymi zmianami),
6. Kodeks pracy, ustawa z dnia 26 czerwca 1974r. (Dz. U. nr 21, poz. 94 z 1998r. z późniejszymi zmianami),
7. Ustawa o podatku od spadków i darowizn z dnia 28 lipca 1983r. (Dz. U. nr 16, poz. 89 z 1997r. z późniejszymi zmianami),
8. Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998r. (Dz. U. nr 162 poz. 1118 z 1998r. z późniejszymi zmianami),
9. Ordynacja podatkowa, ustawa z dnia 29 sierpnia 1999r. (Dz. U. nr 137, poz. 926 z 1997r. z późniejszymi zmianami),
10. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 12 grudnia 2000r. (Dz. U. nr 4, poz. 27 z 2001r. z późniejszymi zmianami),
11. Rozporządzenie 1612/68/EWG o swobodzie przepływu pracowników we Wspólnocie,
12. Rekomendacja R (88) 3 Rady Europy w sprawie ważności umów, zawieranych między osobami żyjącymi w związku pozamałżeńskim oraz rozrządzeń testamentowych tych osób, przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy dnia 7 marca 1988r.,
13. Europejska konwencja o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego, Strasburg dnia 15 października 1975 r.,
14. M. Ahlt, M. Szpunar *Prawo europejski*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002 r.,
15. W. Ćwiek *Konkubinaty*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002 r.,
16. A. Dura *Cywilnoprawny charakter konkubinatu*, Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie. Praca magisterska 2003 r.,
17. E. Dymek *Konkubinaty. Czy istnieje potrzeba prawnego uregulowania stosunków osobistych i majątkowych związków pozamałżeńskich. Czy potrzebna jest w Polsce zmiana prawa rodzinnego i opiekuńczego?* Red. B. Czech, IWS-OT Katowice 1997 r.,
18. J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1987 r.,
19. P. Janicka, *Konkubinaty – Zagadnienia prawne*, Opracowanie studentki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
20. M. Nazar, *Rozliczenia majątkowe konkubentów*, Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze, 1993 r.,
21. *Kochajmy się – czyli rzecz o konkubinacie*. Gazeta prawna,
22. W. Policiński, *Roszczenia konkubiny z tytułu pracy świadczonej w gospodarstwie rolnym konkubenta*, NP, 1970, Nr 5,
23. Z. Radwański, *Zobowiązania- część ogólna*, C.H. Beck Warszawa 1998 r.,
24. A. Szlęzak, *Konkubinaty a bezpodstawne wzbogacenie. Uwagi na tle judykatury* SN, RPEiS 1989.,
25. A. Wyszalska, *Prawo cywilne. Konkubinaty. Bez zbędnych formalności*, Gazeta prawna 2003 r. nr 52.,